

<http://dx.doi.org/10.18778/0208-6050.94.12>

KATARZYNA ŚLIWAK  
(UNIWERSYTET WROCLAWSKI)\*

## **Działalność szkoły polskiej w Algierze w czasie II wojny światowej w świetle archiwaliów oraz wspomnień**

### **Emigracja polska w Algierii do 1939 r.**

Polacy docierali do krajów Afryki Północnej od wieków. Więzy polsko-afrykańskie zostały zacieśnione po 1794 r., kiedy emigracja polska udawała się do Francji czy Włoch, a później dzięki staraniom Napoleona Polacy brali udział w wyprawie do Egiptu. Po przegranej powstaniu listopadowym uchodźstwo polityczne zaczęło napływać do Algierii. Od 1830 r. była ona krajem kontrolowanym przez Francję, która ostatecznie zajęła ją w 1847 r.<sup>1</sup> Nie spowodowało to jednak masowej emigracji ludności polskiej do Afryki Północnej. Miejscami występowania ludności polskiej poza Algierem były Konstantyna, Bone, Skikda<sup>2</sup>. W Algierii od połowy XIX w. istniała licząca do 1000 osób grupa uchodźców wojskowych (głównie służących w Legii Cudzoziemskiej) oraz cywilnych<sup>3</sup>.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 r. część Polaków z Algierii liczyła, że uda im się wrócić kraju<sup>4</sup>. Tę nadzieję wiązali z pojawieniem się Błękitnej Armii gen. Józefa Hallera stacjonującej we Francji. Uchodźcy wierzyli, że dostaną się najpierw do Francji, a później powrócą na ziemię polskie z hallerczykami. Do tego jednak nie doszło.

W latach dwudziestych XX w. we Francji znajdowało się liczne polonijne środowisko. Francuskie władze zdecydowały o skierowaniu Polaków do pracy w kopalniach i zakładach przemysłowych w Północnej Afryce. Pracownik Ambasady RP w Paryżu odbył w tym celu podróż do Afryki i wydał dokument z pozytywną opinią<sup>5</sup>. Według danych Konsulatu RP w Marsylii w 1924 r. do

---

\* Wydział Nauk Historycznych i Pedagogicznych, Zakład Dydaktyki Historii i WOS.

<sup>1</sup> J. K n o p e k, *Polacy w Afryce Północnej*, „Studia Polonijne” 1999, t. XX, s. 7–9.

<sup>2</sup> I d e m, *Polonia w krajach Maghrebu*, „Dzieje Najnowsze” 1999, R. XXXI, nr 3, s. 1.

<sup>3</sup> I d e m, *Migracje Polaków do Afryki Północnej w XX w.*, Bydgoszcz 2001, s. 66.

<sup>4</sup> Delegat w Nicei Urzędu Polskiego z 25 II 1919 r., Archiwum Akt Nowych [dalej: AAN], Komitet Narodowy Polski w Paryżu, sygn. 462, karty bez paginacji.

<sup>5</sup> Raport radcy emigracyjnego o stanie możliwości polskiego osadnictwa w Afryce Północnej z 13 XII 1923 r., AAN, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 464, k. 70–80.

Algierii przetransportowano 189 osób<sup>6</sup>. Uchodźcy nie byli zachwyceni przydzieloną im pracą w kopalniach, szybko starali się znaleźć sobie inne zajęcia. Po rocznym pobycie większa część wróciła do Marsylii. Na algierskiej ziemi pozostało tylko kilkanaście osób. W latach późniejszych, mimo zakazu władz francuskich z 1928 r. pracy w Afryce Północnej, nadal prowadzono rekrutację chętnych do pracy w kopalniach.

Działalność polskich organizacji oraz stowarzyszeń w Algierii wyróżniała się najbogatszą historią spośród wszystkich polskich instytucji funkcjonujących w krajach Afryki Północnej. Z pomocą Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego<sup>7</sup> górnicy i robotnicy w 1924 r. utworzyli „Dom Polski”<sup>8</sup>, którego celem statutowym było prowadzenie działalności naukowej. Inicjatywę tę poparł Konsul RP w Algierze Ludwik Godziszewski, a działania „Domu Polskiego” miały według niego zostać rozszerzone na pozostałe obszary francuskojęzyczne w Afryce zamieszkiwane przez rzesze Polaków. Pierwsze lata działania tej instytucji były trudne. W 1928 r. do „Domu Polskiego” należało sześcioro członków<sup>9</sup>. Józef Białecki, inżynier, przewodniczący stowarzyszenia, oddał na jego potrzeby swoje mieszkanie. Stało się ono miejscem spotkań, gdyż problemem było wynajęcie jakiegokolwiek innego lokalu. Liczba członków tej organizacji w latach trzydziestych XX w. wzrosła do 60 osób. Jej działalność została zawieszona w 1939 r., a w jej miejsce powołano „Koło Domu Polskiego”. Do innych organizacji społecznych prężnie działających w okresie międzywojennym w Algierii możemy zaliczyć Polskie Towarzystwo Dobroczynności, Towarzystwo Opieki Kulturalnej im. A. Mickiewicza<sup>10</sup>. W planach było powołanie stowarzyszenia skupiającego w swych szeregach młodzież akademicką, ponieważ w latach trzydziestych XX w. do Algierii przybyła na studia duża grupa studentów z Francji. Spędzili one na niczym przez rozpoczęte w 1939 r. działania wojenne.

### Historia szkolnictwa polskiego w Algierze

W latach trzydziestych XX w., gdy można wyodrębnić sporą, pozostającą przez dłuższy czas liczbę Polaków zamieszkujących Algier (ok. 150–200 osób), władze polskie pozostające we Francji wyszły z propozycją założenia tam pierwszej szkoły z polskim językiem wykładowym. Liczba dzieci na terenie Algierii

<sup>6</sup> Rejestr Polaków w Djebel-Koulif, AAN, Konsulat RP w Marsylii, sygn. 464, k. 149.

<sup>7</sup> F. Ossendowski jest autorem dzieł: *Płomienna północ, podróż po Afryce Północnej. Maroko oraz Pod smaganiem samumu. Podróż po Afryce Północnej.*

<sup>8</sup> AAN, Opieka polska nad Rodakami na Obczyźnie, sygn. 46, k. 1.

<sup>9</sup> Byli to: Franciszek Złotnicki – właściciel ziemski, Albert Załuski – malarz, Józef Białecki – architekt, Maurycy Gaillard – adwokat, dr Fuster – członek honorowy i pani Godziszewska. *Vide*: J. K n o p e k, *Migracje Polaków...*, s. 119.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 120, 121.

kształtowała się następująco: w 1934 r. – 29, 1935 r. – 41, 1936 r. – 34, 1937 r. – 36, 1938 r. – 34<sup>11</sup>. Ze względu na małą ich liczbę Związek Polaków we Francji nie zdecydował się na udzielenie wsparcia finansowego. Polonia w Tunezji mogła liczyć na pomoc Konsulatu Honorowego RP w Tunisie, lecz także z powodu niżu demograficznego środki na ten cel nie zostały przyznane.

Z początkiem działań wojennych w 1939 r. Polacy szukali możliwości przedostania się na terytorium państw alianckich. W następstwie przegranej przez Francję wojny z Niemcami część wojskowych z grupy emigracyjnej została ewakuowana, część zaś dostała się do niemieckiej niewoli i została wcielona do Wehrmachtu, następnie zaś skierowana na front afrykański. Do Algierii wysłano też część polskich rodzin, które po 17 września 1939 r. zostały internowane w Rumunii bądź przebywały na Węgrzech, a później emigrowały do Francji. W lutym 1940 r. z portu w Marsylii dotarła do Algierii pierwsza grupa głównie matek i dzieci. Eskapadę tę nadzorowali dr Stanisław Haczekwicz<sup>12</sup> – lekarz i jego żona Maria Haczekwicz – nauczycielka. Według danych Konsulatu RP w Algierze w pierwszych miesiącach 1940 r. znalazło się tam 229 osób<sup>13</sup>. Wznowiono działalność „Domu Polskiego” ponownie pod kierownictwem L. Godziszewskiego<sup>14</sup>. Reorganizacji podległa też administracja dyplomatyczna oraz konsularna. W 1940 r. istniejące Konsulaty Honorowe w Maroku, Algierii, Tunezji zamknięto. W 1941 r. przemianowano je w agendy Polskiego Czerwonego Krzyża. Od 1942 r. reaktywowano konsulaty, jednak wszystkie organizacyjnie podlegały Konsulatowi Generalnemu RP w Algierze, w którym konsulem został mianowany przybyły z Londynu Emeryk Hutten-Czapski<sup>15</sup>.

Z powodu wzrastającej liczby uchodźców oraz z istniejącego przekonania, że działania wojenne w krótkim czasie się nie zakończą, władze postanowiły założyć Polskie Gimnazjum i Liceum Ogólnokształcące w Algierze. Początkowo

---

<sup>11</sup> Polacy zagranicą, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, karty bez paginacji.

<sup>12</sup> Stanisław Haczekwicz – ur. w 1905 r. w Podhajczykach k. Trembowli, absolwent medycyny w Krakowie, od 25 II 1940 r. przebywał w Algierze, gdzie pracował w charakterze lekarza. *Vide*: Kwestionariusz Stanisława Haczekwicza, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 17, k. 69.

<sup>13</sup> Liste des réfugiés polonaise à Alger appartenant au contingent du Foyer Polonais, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, karty bez paginacji. Do końca 1945 r. w Algierii przebywało ponad 100 osób.

<sup>14</sup> Notatka z 14 III 1939 r., AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, karty bez paginacji.

<sup>15</sup> Emeryk Hutten-Czapski – ur. w 1897 r. w Stańkowie k. Mińska Lubelskiego, absolwent prawa, starosta w Stołpcach, radca Wileńskiej Izby Rolniczej, poseł, polski dyplomata pracujący jako delegat PCK we Francji (do 1940 r.), delegat Dyrektora Biur Polskich w Afryce Północnej, następnie Konsul Generalny RP w Algierze (1941–1943), kierownik Wydziału Uchodźczego w MSZ w Londynie, doradca w Polskiej Misji Wojskowej. Po II wojnie światowej pozostał na emigracji. *Vide*: *Polska służba zagraniczna po 1 września 1939 r.*, Londyn 1954.

placówka działała w formie kursów<sup>16</sup>, nie prowadząc regularnych lekcji. W archiwaliach ani w literaturze nie znaleziono jakiegokolwiek oficjalnego potwierdzenia jej założenia. Rozpoczęcie działalności przez instytucję zostało uznane za kontynuację szkoły działającej na terenie Rumunii. Konsul RP w Algierze w piśmie do Konsulatu RP w Marsylii zaznaczył, że kadra pedagogiczna znalazła się w Algierze w wyniku decyzji Attaché Wojskowego RP w Bukareszcie, zgodnie z którą nauczyciele zostali odroczeni na sześć miesięcy od służby wojskowej oraz oddelegowani na podstawie zarządzenia Obywatelskiego Komitetu Opieki i Pomocy nad Uchodźcami do zorganizowania gimnazjum polskiego<sup>17</sup>.

Początek działania placówki był trudny ze względu na obecność w Algierii szkół francuskich, które wiodły prym w edukacji. W piśmie przesłanym do MSZ w Angers władze zwróciły uwagę na problem współistnienia szkolnictwa polonijnego i francuskiego. Część uczniów była zakwaterowana w internatach francuskich, a po lekcjach uczęszczała jeszcze do szkoły francuskiej. Aby uczniowie nie otrzymywali podwójnego świadectwa, dr Feliks Wnorowski<sup>18</sup> – kierownik Polskiej Szkoły Powszechnej w Algierze – zaproponował przepisywanie przedmiotów z polskiej szkoły na świadectwo wydane przez szkołę francuską, co spowodowałoby niedublowanie świadectw<sup>19</sup>. W pierwszym okresie sprawy te nie zostały uznane za niecierpiące zwłoki, gdyż głównym problemem było stworzenie zaplecza dla nauczycieli.

Dla dość niewielkiej grupy polonijnej w Algierze (w roku szkolnym 1941/1942 były to 39 osoby) 17 marca 1941 r. uruchomiono kursy odpowiadające zakresowi nauczania gimnazjum ogólnokształcącego<sup>20</sup>. Do organizacji działalności oświatowej kursów został powołany prof. Stanisław Czernik, nauczyciel historii i języka polskiego, pracujący przed wojną w gimnazjum i liceum w Ostrzeszowie<sup>21</sup>. Kursy te odbywały się w różnych miejscach: pensjonatach, willach,

---

<sup>16</sup> Pismo do Biura Polskiego w Algierze z dnia 27 I 1942 r., AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, k. 10.

<sup>17</sup> Pismo do Konsulatu Generalnego RP w Marsylii, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 16, k. 78–79.

<sup>18</sup> Doktor Feliks Wnorowski – ur. w 1896 r. w Zakliczynie, absolwent filozofii, filologii polskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim, asystent w Katedrze Pedagogiki UJ, gdzie przed II wojną światową został mianowany na stanowisko adiunkta, aktywnie działał w ZNP w Krakowie. Od grudnia 1939 r. do marca 1940 r. zastępca dyrektora Polskiego Gimnazjum i Liceum w Bukareszcie, później od marca 1940 r. kierownik Polskiej Szkoły Powszechnej w Algierze. *Vide*: Życiorys dr. F. Wnorowskiego, AAN, Konsulat RP w Algierze, sygn. 553, k. 59.

<sup>19</sup> Pismo do MSZ, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, k. 52.

<sup>20</sup> K. Stasiński, *Polskie Gimnazjum i Liceum w Algierze w czasie II wojny światowej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1961, nr 2, s. 184.

<sup>21</sup> Do Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Angers w sprawie szkolnictwa polskiego w Algierze, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 13, k. 52.

schronisku „Jadwiga”<sup>22</sup>, najczęściej popołudniami. Początkowo liczba kursantów wynosiła 38 uczniów; pobierali oni naukę w czterech klasach<sup>23</sup>. W tym okresie szkoła nie miała żadnych pomieszczeń gospodarczych, świetlicy czy pokoju nauczycielskiego.

Kadra pedagogiczna składała się z nauczycieli, którzy wcześniej pracowali w szkołach w Rumunii. Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii stanowiska nauczycielskie w Algierze powierzył: F. Wnorowskiemu, Irenie Buszko, Marii Diakowej, Halinie Kotkiewicz, Paulinie Siekanowiczowej, Anieli Niemirowskiej, Lidii Sulimirskiej, Marii Skalskiej, Marcie Haczekiewicz, Izabeli Wajdzie. Dość szybko nastąpiły zmiany, gdyż spośród wymienionych do pracy zgłosiły się tylko M. Haczekiewicz, P. Siekanowiczowa, L. Sulimirska, która przerwała pracę po miesiącu z powodu choroby<sup>24</sup>. Ze względu na braki kadrowe uczniowie uczyli się tylko trzy godziny dziennie, a popołudniami dodatkowo uczęszczali na zajęcia z języka francuskiego do szkoły francuskiej. Część z nich wracała pieszo z tej szkoły przez ok. pięć godzin. Przy szkole działalność rozpoczęło również przedszkole, w którym pracowała Stanisława Popielowa<sup>25</sup>. Szkoła zakończyła rok szkolny z końcem lipca. Ta pierwsza placówka oświatowa (zwana Cap-Matifou – nazwa pochodziła od ulicy, przy której się znajdowała) działała dość krótko, gdyż po ok. trzech miesiącach przerwano naukę ze względu na masowy transport Polaków do obozu Ben-Chicao<sup>26</sup>, a część z pozostałej grupy za wszelką cenę chciała się przedostać z Algierii do Anglii.

Jeżeli chodzi o kadre pedagogiczną, w trakcie czteroletniej działalności placówki pracowało w niej 16 nauczycieli. Polski Komitet Obywatelski Pomocy i Opieki nad Uchodźcami w Rumunii, który walnie przyczynił się do organizacji transportu uchodźców z Rumunii do Algierii, wydał też odpowiednie pismo, w którym zawarł informacje dotyczące kolejnej listy nauczycieli uprawnionych do pracy w Algierze. Do tej grupy grona pedagogicznego należeli: dr Henryk Orliński – były senator, nauczyciel języka łacińskiego, Stanisław Małecki – profesor szkół państwowych z Poznania, nauczyciel języka niemieckiego, Wanda Małecka – również pracująca wcześniej w Poznaniu, nauczyciel języka francu-

<sup>22</sup> W tym miejscu placówka działała na stałe dopiero od 1944 r.

<sup>23</sup> Lista uczniów w 1941 r., AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 13, karty bez paginacji.

<sup>24</sup> Ministerstwo Opieki Społecznej w Angers, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, k. 56.

<sup>25</sup> *Ibidem*, k. 57.

<sup>26</sup> Transport ten był związany z przegraną wojną Francji z Niemcami, po której rząd Vichy zdecydował się na internowanie Polaków – głównie uchodźców politycznych z września 1939 r. – w liczbie ok. 1000 osób. Na ich powrót do dotychczasowych siedzib zezwolono w 1941 r. *Vide*: Lista Polaków przebywających w Algierii umieszczonych w obozie dla cudzoziemców Ben-Chicao, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie [dalej: IPMS], Akta Emeryka Hutten-Czapskiego, kol. 270.

skiego, dr Jan Dihm – profesor gimnazjum i liceum w Wadowicach, nauczyciel historii i geografii, dr Mirosław Ramułt – profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, nauczyciel biologii, Czesława Ramułtówna – profesor szkół średnich w Krakowie, nauczyciel matematyki oraz fizyki, dr Stanisław Wajda – wizytator szkolny w Kuratorium w Krakowie, nauczyciel wychowania fizycznego<sup>27</sup>. Oprócz jednej osoby kadra miała pełne kwalifikacje niezbędne do pracy w liceum ogólnokształcącym oraz dłuższy czas pracowała w szkolnictwie (poza jednym nauczycielem, który pracował wcześniej jako inżynier), pięcioro nauczycieli miało stopień akademicki doktora. Uposażenie kadry pedagogicznej w początkowym okresie funkcjonowania szkoły było ustalane tylko na bieżący rok szkolny z uwzględnieniem liczby nauczanych uczniów (w pierwszym roku część chłopców mieszkała w internacie francuskim, toteż kwota zasiłków na mieszkanie dla kilku osób uległa obniżeniu). Pensje były wypłacane z budżetu Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w rządzie londyńskim – w roku 1944 r. kwota zasadnicza wynosiła 5000 franków<sup>28</sup>. Konkretnie kwoty płac możemy poznać dopiero za rok szkolny 1944/1945, gdy pensja zasadnicza ośmiorga nauczycieli wynosi 6000 franków. Oprócz tego nauczyciele otrzymywali dodatki za funkcje kierownicze, zasiłki mieszkaniowe oraz godziny nadliczbowe (50 franków za każdą godzinę). Mogli korzystać z opieki zdrowotnej oraz starać się o uzyskanie urlopu zdrowotnego<sup>29</sup>.

Ostatni rok szkolny podczas trwania działań wojennych 1944/1945 rozpoczęto 7 października 1944. Szkoła liczyła wówczas trzy klasy gimnazjum (19 uczniów) oraz dwie liceum (17 uczniów). Funkcję dyrektora pełnił dr H. Orliński, nauczyciel języka łacińskiego. Zatrudnionych było 11 nauczycieli: S. Czernik, dr J. Dihm, dr S. Haczkiwicz, inż. Z. Karasiński, A. Krzyżanowska, S. Małecki, W. Małecka, W. Sidorowicz, dr F. Wnorowski, K. Zarzycka. Szkoła położyła szczególny nacisk na kształcenie przede wszystkim przedmiotów ścisłych – zwiększono liczbę godzin fizyki, chemii (trzy w tygodniu), na biologii wprowadzono ćwiczenia praktyczne<sup>30</sup>. Nadzór pedagogiczny nad szkołą był sprawowany przez ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Londynie, ks. Zygmunta Kaczyńskiego, a bezpośredni przez Wydział Opieki Społecznej Komitetu Generalnego RP w Algierze. Należy wspomnieć, że środki finansowe przeznaczone na placówkę dotowano z funduszy Towarzystwa Opieki nad Polakami we Francji. Mimo trudności finansowych, braków w zaopatrzeniu w podręczniki i materiały

<sup>27</sup> Do Ministerstwa Opieki Społecznej w Angers pismo Stanisława Czernika w sprawie gimnazjum polskiego, AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 553, k. 60.

<sup>28</sup> Pismo do MSZ w Londynie, AAN, Ambasada w Paryżu, sygn. 463, k. 1.

<sup>29</sup> Lista płac profesorów Gimnazjum i Liceum oraz nauczycieli Szkoły Powszechnej za miesiąc lipiec 1945 r., AAN, Konsulat Honorowy RP w Algierze, sygn. 14, k. 19.

<sup>30</sup> Sprawozdanie z rozpoczęcia roku szkolnego 1944–1945 w Polskim Gimnazjum Ogólnokształcącym i Polskim Gimnazjum Humanistycznym w Algierze, IPMS, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, A. 19. II./8, k. 1–3.

dydaktyczne uczniowie osiągnęli dobre wyniki na egzaminie maturalnym – w roku szkolnym 1942/1943 troje uczniów otrzymało ocenę bardzo dobrą, dziewięcioro dobrą, natomiast tylko dwoje uczniów dostateczną. W kolejnych latach zaobserwowano tendencję wzrostową. Poza tym żaden z absolwentów nie zakończył swojego egzaminu maturalnego z oceną niedostateczną. Mimo że działalność szkoły była tymczasowa i zakończyła się z końcem wojny, placówka wyróżniała się swą elitarnością w regionie północnoafrykańskim oraz dobrymi wynikami edukacyjnymi<sup>31</sup>.

### Liceum w Algierze we wspomnieniach byłej uczennicy

Funkcjonowanie polskiej szkoły na terenie Algieru można również poznać z relacji byłej uczennicy Romany Łukasik<sup>32</sup>. Urodzona w 1927 r. w Krakowie, córka Romana – pracownika Wojska Polskiego i Katarzyny po ukończeniu piątej klasy szkoły powszechnej w Krakowie w wyniku rozpoczętej kampanii polskiej 1939 r. i ewakuacji znalazła się w Caracal w Rumunii, gdzie pierwszy rok uczęszczała do szkoły powszechnej. Jej ojciec chciał się dostać do armii walczącej u boku Francji, jednak nie był zdolny do służby wojskowej ze względów zdrowotnych (otrzymał kategorię D), a władze internowały go na terytorium Rumunii. Romana Łukasik była w grupie uchodźczej ewakuowanej przy wsparciu Francuskiego Czerwonego Krzyża w 1940 r. przez Turnu Severin do Francji, a stamtąd do Algierii, gdzie dotarła pod koniec lutego 1940 r. Od 1 maja 1941 r. Romana była uczennicą algierskiej placówki<sup>33</sup>. W szkole tej spędziła cztery lata, uzyskując małą maturę oraz kończąc pierwszą klasę licealną.

Romana dokładnie opisała swoje pierwsze wrażenia z pobytu w Algierii, gdzie Polacy mieli fatalne warunki mieszkalne: nocowali w barakach po końskich stajniach, w których nie było ciepłej wody<sup>34</sup>. W szkole w Cap-Matifou (oddalonej o 36 km od Algieru) w klasie miała koleżanki w różnym wieku. Oprócz uczęszczania do polskiej szkoły równoległe rozpoczęła naukę w szkole algierskiej. Należy wspomnieć, że w tym czasie jej mama znajdowała się w szpitalu, w którym początkowo była niezbyt dobrze traktowana ze względu na słabą znajomość języka francuskiego<sup>35</sup>. Romana również znalazła się w tym szpitalu z powodu złamania nogi, a później operacji usunięcia migdałków. Obie kobiety nie narzekały na panujące tam warunki sanitarne. We wspomnieniach Romany

<sup>31</sup> K. Stasiński, *op. cit.*, s. 192.

<sup>32</sup> Réfugiés Polonais – lista, AAN, Konsulat RP w Algierze, sygn. 553, k. 6.

<sup>33</sup> Karta informacyjna ucznia – Romana Łukasik, AAN, Liceum polskie w Algierze, sygn. 1, karty bez paginacji.

<sup>34</sup> R. Łukasik, *Moje wspomnienia wojenne*, „Zesłaniec” 2008, nr 34, s. 108.

<sup>35</sup> Matka Romany była odwiedzana przez żonę Konsula RP w Algierze w szpitalu. *Vide: ibidem*, s. 109.

można również odnaleźć informacje o trudach egzystencji w afrykańskim kraju. Życie w Algierze było ciężkie ze względu na klimat i warunki higieniczne, miasto często nawiedzały różne zarazy, najczęściej malarii. Romana podkreślała swoje nieprzyzwyczajenie do panujących tam warunków klimatycznych, gdyż w dzień było upalnie, natomiast w nocy temperatura spadała do pięciu-dziesięciu stopni<sup>36</sup>.

Sytuacja rodziny Łukasików zmieniła się w czerwcu 1940 r. – kobiety mieszkały wtedy w schronisku, brakowało środków sanitarnych, żywności. We wrześniu zostały deportowane do obozu Ben-Chicao, oddalonego od Algieru o ponad 100 km. Matka Romany udała się bez przepustki do Konsulatu RP do Algieru w celu uzyskania pozwolenia na zapisanie córki do szkoły gimnazjalnej, a nie drugi raz do klasy szóstej, którą wcześniej ukończyła z promocją w szkole w Rumunii, jednak naukę kontynuowała po wyjeździe z obozu. Po roku spędzonym w obozie nastąpiła ewakuacja ludności do Algieru. Rodzina Łukasików zatrzymała się tymczasowo w izbie chorych dr. S. Haczkiwicza, gdyż nie było wystarczającej liczby miejsc w schronisku, później skierowano je do drugiego schroniska pw. św. Jana. Uchodźcy mogli liczyć na wsparcie materialne z USA, ponieważ przysyłano paczki z odzieżą<sup>37</sup>.

Dzieci regularnie uczęszczały do Polskiego Gimnazjum i Liceum gen. Władysława Sikorskiego. W swoich wspomnieniach Romana podkreślała wielki patriotyzm pierwszego dyrektora, a zarazem nauczyciela języka polskiego S. Czernika, który był inicjatorem akcji czytelnictwa i sprowadzenia podręczników z Jerozolimy. Dobrze wypowiadała się też o nauczycielce języka francuskiego W. Małeckiej-Wnorowskiej<sup>38</sup>, dzięki której nauczyła się pacierza po francusku. Zapamiętała również dr. M. Ramuła – nauczyciela biologii – oraz dr. J. Dihma – historyka. Liczba uczniów się powiększała, nauka odbywała się w kilku salach schroniska do południa oraz po południu. Latem uczniowie cierpieli na niewiarygodne upały w pomieszczeniach szkolnych, zimą z kolei temperatura spadała do pięciu stopni, a w salach brakowało pieców. Za sprawą władz szkoła nawiązała kontakt z uczniami szkół polonijnych w południowej Afryce.

Romana była uczennicą tej szkoły do końca swego pobytu w Algierii. Jej wyjazd był możliwy dzięki ewakuacji żołnierzy angielskich do Włoch, którą wsparł gen. Władysław Anders. We Włoszech Romana ukończyła szkołę, a następnie wyjechała do Wielkiej Brytanii, skąd udało się jej powrócić do Polski.

---

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 118.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 112.

<sup>38</sup> Wanda Małecka-Wnorowska po wojnie wróciła do kraju, w Krakowie pracowała jako lektor języka francuskiego w PAN w Krakowie, była również tłumaczką literacką. *Vide: ibidem*, s. 121.



KATARZYNA ŚLIWAK

**The activities of Polish school in Algiers during World War II based on the archives and memories**

In the paper the author presented a historical overview of the history of Polish emigration in Algeria until the outbreak of World War II. The rest of the work described the circumstances of the assumptions Polish secondary school in Algiers, the activities of local teachers, the support provided by the Polish government in exile in London. The last part of the work is based on memories former schoolgirl Romana Łukasik to show her experience in school life, conditions of life, emigration in Algeria.